

Fragment relacji świadka historii



KAZIMIERZ JANECKO

ur. 1946, Stale



Zakres terytorialny i czasowy	Bartoszków, 1947
--------------------------------------	------------------

Aresztowanie ojca przez UB w 1947 roku

Mój tata w czasie wojny był w Armii Krajowej, a od 1943 roku w Batalionach Chłopskich. Gdy skończyła się okupacja niemiecka, tata nie zakończył swojej działalności konspiracyjnej i przez to był ścigany przez Urząd Bezpieczeństwa. Ja się urodziłem się w 1946 roku i gdy miałem trzy miesiące, czyli w marcu 1947 roku, przyjechaliśmy na Ziemię Zachodnie. Tata musiał uciekać i ukrywał się w Chocianowie u swojej cioci. W 1947 roku mieszkaliśmy w Bartoszowie pod Legnicą. W tej chwili ta wioska jest już w obrębie Legnicy. W tym samym roku tata ujawnił się w Urzędzie Bezpieczeństwa w Jaworze. Skorzystał wtedy z amnestii dla nazywanych obecnie „żołnierzy wyklętych”. Niewiele pamiętam, bo miałem wtedy sześć czy siedem lat, gdy mimo obiecanej amnestii, późną porą w nasze drzwi zapukali, a właściwie zaczęli walić. Przyszło dwóch panów po cywilnemu i dwóch milicjantów. Ojca skuli. Tak jak stał, zabrali i zniknął. Nie wiedzieliśmy, gdzie jest. Okazało się później, że wywieźli go do Rzeszowa, ponieważ Tarnobrzeg to było województwo rzeszowskie i tam go przetrzymywali. I przyszedł rok 1956, kiedy wszystkich wypuścili, w tym również mojego tatę. Tak że przez jakiś czas mieszkaliśmy tylko z mamą.

Data i miejsce nagrania	10 lipca 2018, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Kamila Rochna, Piotr Marchewka
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami